Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 126. — ROK XXXVI.

WTOREK

14. MAJA 1929.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie:	6·20 zł.	5·70 zł.	6.20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Walny Zjazd Zjednoczenia Chrześc. Związków Zawodowych

Przed dwoma zgórą laty, bo 6 lutego 1927, odbył się w stolicy województwa śląskiego, w Katowicach zjazd dalegatów chrześcijańskich związków zawodowych z G. Śląska i Małopolski, na którym uchwalono połączenie tych związków w jedną organizację pod nazwą: „Zjednoczenie Chrześcijańskich Związków Zawodowych“. Na siedzibę połączonych organizacji wybrano Katowice. Przez dwa lata trwała wspólna praca małopolskich i śląskich robotników chrześcijńskich. W tym okresie zdołano nietylko wykonać uchwały zjazdu unifikacyjnego, ale bardzo znacznie rozbudować organizacje podległe centrali katowickiej. Rozszerzono również teren działania przez nawiązanie kontaktu z organizacjami w innych dzielnicach i pozyskanie ich dla wspólnej centrali.

Wyniki dwuletniej działalności Zjednoczenia Chrześć. Związków Zawodowych przedstawione zostały na Walnym Zjeździe tej organizacji, odbytym w niedzielę 12 b. m. w Katowicach. Na intencję Zjazdu odprawił nabożeństwo w kościele N. M. P. Ks. red. **Piwowarczyk** z Krakowa, poczem rozpoczęły się obrady w sali Domu parafjalnego. Zagaił Zjazd i przewodniczył mu dotychczasowy prezes Zjednoczenia p. poseł **Puchałka**, witając gości oraz delegatów. W charakterze gości brali w Zjeździe udział pp. posłowie **Korfanty, Sosiński i Dr. Temka, Ks. red. Piwowarczyk**, inż. **Grelowski** z Krakowa, red. **Gryłka** z Białej, **Padechowicz** z Krakowa i i. Delegatów uprawnionych przybyło **ponad 70**.

Po zagajeniu Zjazdu przedstawił obszerne sprawozdanie z działalności Zjednoczenia sekretarz jeneralny p. **Musioł.** Ze sprawozdania wynika, że w związkach zawodowych, należących do Zjednoczenia Chrześć. Związków Zawodowych, skupia się około 15.000 członków. przeważnie uiszczających swoje składki. Liczba placówek wynosi **118.** Prawie $^2/_3$ członków i placówek przypada na G. Śląsk, gdzie istnieje silny związek górników. metalowców i strażaków kopalnianych. Z pośród związków, działających poza Śląskiem najsilniejsze są: Związek dozorców domowych, związek włókniarzy, związek robotników drzewnych i in. Zjednoczenie prowadziło nietylko żywą akcję agitacyjną (do 3000 zebrań i konferencyj), ale również przeprowadziło ze skutkiem szereg poważnych akcyj cennikowych i to na całym obszarze swej działalności. Sekretarjaty okręgowe w Katowicach, Białej i Krakowie oraz sekretarjat jeneralny rozwijały nader żywą działalność.

Po sprawozdaniu sekretarza jeneralnego wygłosił ideowy referat Ks. red. **Piwowarczyk.** Znakomity znawca spraw społecznych przedstawił zadania i cele chrześcijańskiego ruchu zawodowego w Polsce, podkreślając szczególnie konieczność uświadamiania robotnika o dążeniach socjalimu oraz o zasadach programu chrześcijańsko-społecznego.

Sprawozdanie kasowe ze stanu organizacji przedłożył skarbnik **p. Lewandowicz.** W okresie dwuletnim wynosiły dochody Zjednoczenia zgórą $^1/_4$ miljona zł. Nadwyżka bilansowa ponad 8000 zł. jest dostatecznym dowodem, że organizacja jest samowystarczalna, co wobec dużych a koniecznych wydatków administracyjnych uznać należy za objaw pomyślny. Słusznie jednak zwrócono w sprawozdaniu kasowem uwagę, że przy dzisiejszym stanie członków dochody mogłyby wzróść bardzo znacznie, gdyby można stosować bezwzględnie składki regulaminowe 1% od zarobku, zwłaszcza na G. Śląsku, gdzie zarobki są wyższe, niż np. w Małopolsce.

Sprawozdanie sekretarza jeneralnego oraz skarbnika p. Lewandowicza wywołało wśród delegatów duże zadowolenie.

W dyskusji nad sprawozdaniami przemawiał pierwszy p. poseł **Korfanty** na temat roli inteligencji, jako inicjatora wszelkich ruchów robotniczych oraz na temat zadań, jakie w chrześć. związkach zawodowych spełniać mają ich fachowi kierownicy. Przemówienie p. Korfantego przyjęto burzą oklasków, a kilku delegatów przemawiających w dalszej dyskusji wyraziło hołd niezmordowanemu przywódcy ludu śląskiego. To przywiązanie ludu do osoby p. Korfantego jest najlepszą odpowiedzią na usiłowania pewnych czynników, chcących zlikwidować ruch chrześć. społeczny na G. Śląsku.

Po zamknięciu dyskusji dokonano wyboru nowych władz Zjednoczenia. Prezesem na okres nowy wybrano dotychczasowego sekretarza jeneral. p. **Musioła,** wiceprez. pp. posła **Puchałkę i Szulika,** członkami Zarządu pp. **Babińskiego, Matysiaka, Kowola, Wójcika i Lewandowicza.**

W końcu uchwalono zmianę regulaminu zasiłkowego oraz szereg rezolucyj o aktualnych sprawach gospodarczych, społecznych i organizacyjnych.

Ze zjazdu wysłano również pisma hołdownicze do XX. Biskupów w Katowicach, Krakowie i Częstochowie.

Po wyczerpaniu porządku obrad nowy prezes zakończył Zjazd okrzykiem na cześć organizacji.

Obrady Zjazdu delegatów miały przebieg naogół rzeczowy i poważny, co świadczy o wyrobieniu działaczy w chrześcijańskich związkach zawodowych, a zarazem może być pomyślną wróżbą dla dalszej pracy tych organizacyj.

Prezydjum rozwiązanego Sejmu śląskiego nie będzie urzędowało.

Katowice. (PAT.). **Sąd Najwyższy w Warszawie pod przewodnictwem sędziego Sądu Najwyższego dra L. Lipińskiego rozpatrywał w dniu 27 kwietnia b. r. decyzję wojewody śląskiego, który zawiesił uchwałę Śląskiej Rady Wojewódzkiej z dnia 28 lutego b. r., stwierdzającą, że marszałek Sejmu Śląskiego i jego zastępcy urzędują aż do ukostytuowania się nowego Sejmu Śląskiego. Sąd Najwyższy postanowienie wojewody śląskiego uznał za uzasadnione.**

———o———

W Paryżu złożono hołd świętej Joannie d'Arc

Paryż, 12. 5. (PAT). Paryż obchodził uroczyście święto narodowe Joanny d'Arc. Na placu Teatru Francuskiego odsłonięto tablicę mającą upamiętnić rany, odniesione przez Dziewicę Orleańską w 1429 r. podczas oblężenia Paryża. Inna uroczystość odbyła się przy udziale tłumów publiczności na Place des Pyramides, **gdzie Painleve i Tardieu w mieniu rządu, Lemarchand w imieniu władz miejskich, złożyli wieńce u stóp pomnika Joanny d'Arc.** Wieńce i kwiaty złożyły następnie poszczególne delegacje m. in. **misjonarzy i skautów oraz delegacja belgijska i angielska.** Następnie delegacje udały się w pochodzie do kościoła św. Augustyna, gdzie odbyło się nabożeństwo żałobne.

———o———

Wystawa zbiorów odzyskanych z Rosji.

Warszawa. 12. 5. (PAT.) Dwunastego maja w południe odbyło się w kamienicy Baryczków, siedzibie Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości, **uroczyste otwarcie urządzonej staraniem Ministerstwa W. R. i O. P. i Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości wielkiej wystawy zbiorów państwowych, odzyskanych z Rosji na podstawie traktatu pokojowego w Rydze.** Aktu otwarcia wystawy dokonał min. Czerwiński, wygłosiwszy krótkie przemówienie.

———o———

Wspaniały dar gwardji papieskiej dla misyj.

Rzym, (PAT). Papież przyjął szereg obecnych w Rzymie kardynałów, którzy złożyli mu życzenia z powodu przypadającego jutro święta pontyfikalnego. Następnie papież przyjął delegatów gwardji papieskiej, którzy ofiarowali mu jako prezent **70 kielichów, 70 cyborjów i 10 monstrancyj, przeznaczonych dla misyj.**

PRZYJĘCIE U PREZ. DOUMERGUE'A NA CZEŚĆ LEGATA PAPIESKIEGO.

Paryż, (PAT). Prezydent wydał śniadanie na cześć legata papieskiego. W śniadaniu wzięli udział nuncjusz papieski, kardynał Dubois, Briand, oraz wiele wybitnych osobistości z pośród dostojników Kościoła i przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych.

WŁOSI SUROWO KARZĄ KOMUNISTÓW JUGOSŁOWIAŃSKICH.

Rzym. 12. 5. (PAT.) Odbył się tu proces przeciwko komunistom jugosłowiańskim, oskarżonym o usiłowanie szerzenia niepokojów wśród ludności słoweńskiej dzielnic wyzwolonych. **Sąd skazał 3 oskarżonych na 30 lat więzienia, jednego na 27 lat, wreszcie dwu na mniejsze kary więzienia.**

Niedziela, dzień troski Wiednia, minęła spokojnie.

Wiedeń, 12. 5. (PAT). **Dzisiejsze pochody Heimwehry i Schutzbundu miały przebieg spokojny.**

KUNDURIOTIS BĘDZIE PREZYDENTEM GRECJI.

Ateny. 12. 5. (PAT.) W dniu 23 b. m. Zgromadzenie Narodowe dokona wyboru prezydenta republiki. Według wszelkiego prawdopodobieństwa **wybrany zostanie admirał Kunduriotis.** W związku z wyborem prezydenta, nastąpi częściowa zmiana gabinetu.

———o———

EKSPLOZJA KOTŁA NA STATKU.

Casablanca. 12. 5. (PAT.) Na stojącym tu na kotwicy statku holenderskim eksplodował **kocioł. Jest 4 zabitych i jeden ranny.**

O czem mówił Litwinow ze Stresemannem

Berlin. 12. 5. (PAT.) „Frankfurter Ztg.“ donosi z Berlina, że w czasie wizyty zastępcy sowieckiego komisarza spraw zagranicznych Litwinowa u min. spr. zagr. Rzeszy Stresemanna, omawiana była poza aktualnemi zagadnieniami niemiecko-sowieckiemi **również sytuacja wywołana negatywnym wynikiem genewskiej konferencji rozbrojeniowej.** „Frankfurter Ztg.“ podkreśla, że **niemiecki minister spraw zagranicznych nie omieszkał prawdopodobnie przy tej okazji zwrócić uwagę swemu koledze sowieckiemu na to, że ostatnie manifestacje antyniemieckie w Moskwie i Leningradzie nie mogą oddziaływać dodatnio na stosunki niemiecko - rosyjskie.**

TROCKIEMU PRZEDŁUŻONO BANICJĘ.

Berlin, 12. 5. (PAT). Tel. Union donosi z Moskwy, że Politbiuro na wniosek Stalina uchwaliło przedłużyć termin banicji dla Trockiego, upływający z dniem 1 czerwca roku bieżącego. O powyższej uchwale zawiadomi Trockiego ambasada sowiecka w Angorze.

Politbiuro uzasadnia swą uchwałę tem, że Trocki nie zmienił stanowiska wobec partji komunistycznej i rządu sowieckiego. .

O ile zmiana taka nie nastąpi do stycznia 1930 r., to **kierownictwo partji komunistycznej zdecydowane jest rozważyć plan pozbawienia Trockiego obywatelstwa sowieckiego.**

———o———

NAD CZEM PRACUJĄ PANEUROPEJCZYCY.

Wieleń, 12. 5. (PAT). Na łamach „Neue Freie Presse“ podaje hr. Coudenhove Kalergi, że **organizacja paneuropejska pracuje obecnie nad zbliżeniem gospodarczem państw europejskich.** W tym celu odbędzie się w Paryżu konferencja wstępna wybitnych działaczy gospodarczych różnych narodów. Ponadto planowane jest zwołanie konferencji państw europejskich, celem omówienia statutu federacji tychże państw na wzór konferencji panamerykańskiej. Tegoroczny kongres **panaeuropejski odbędzie się w Paryżu, zaś następny w roku** przyszłym **we Wiedniu.**

———o———

STO OWIEC ZMIAŻDŻYŁ POCIĄG.

Lille. (PAT.) Pasące się stado owiec obok toru kolejowego, którym przejeżdżał ekspres paryski, spłoszone hukiem pociągu, wpadło na tor, przyczem **100 owiec** zostało zmiażdżonych pod kołami pociągu.

———OO———

Londyn. (AW) Na giełdzie omawiają domniemany wynik wyborów jak następuje: konserwatyci 275, stronnictwo robotnicze 245, liberali 90 mandatów.

Wilno uczciło Ojca św. uroczystym obchodem.

Wilno. 12. 5. (PAT.) Dzisiejsza niedziela poświęcona była w Wilnie obchodowi papieskiemu urządzonemu przez komitet, którego prezydjum honorowe tworzyli wojewoda Raczkiewicz, arcybiskup metropolita Ks. Jałbrzykowski i prezydent m. Wilna Folejewski.

O godz. 10.50 rano Ks. Arcybiskup Jałbrzykowski odprawił uroczyste nabożeństwo.

O godz. 13-tej w sali teatru „Reduta“ odbyła się uroczysta akademja. Akademję zagaił w imieniu komitetu obchodu delegat prokuratorji generalnej dr. Kopeć zaznaczając, że Wilnianie pamiętają, jak **dzisiejszy Ojciec święty a ówczesny nuncjusz papieski przybył do tutejszego grodu jagiellońskiego, aby pomodlić się przy obrazie Matki Boskiej Ostrobramskiej i polecić naszą Ojczyznę opiece Królowej Korony Polskiej.** Mówca zakończył swe przemówienie odczytaniem telegramu z wyrazami jaknajgorętszych życzeń dla Papieża, złożonych na ręce arcybiskupa wileńskiego. Następnie przemówił wojewoda wileński, Raczkiewicz, wyłuszczając **specjalne powody, jakie ma naród Polski, dla złożenia głębokiego hołdu i czci Papieżowi Piusowi XI.** Wojewoda zakończył wzniesieniem okrzyku na cześć Papieża, ad multos annos.

Równocześnie o tej samej porze odbyła się druga akademja popularna. Na akademji tej po referacie, poświęconym życiu Papieża, wyświetlono film „Watykan“.

Pielgrzymka polska do Rzymu.

Z racji jubileuszu 50-lecia kapłaństwa Ojca św. Piusa XI wyrusza z Polski do Watykanu **w dniu 26 września b. r.** pielgrzymka narodowa, złożona z 500 osób, pod przewodnictwem przedstawicieli Episkopatu Polski. Do tej pory zapisało się i wniosło zadatek 490 osób.

Uczestnicy pielgrzymki, jadący pierwszą klasą, płacą za całkowity przejazd tam i z powrotem, hotele, utrzymanie i t. p. zł. 1.375, drugą klasą zł. 1.110, trzecią klasą zł. 650. Pielgrzymka pojedzie do Rzymu specjalnym pociągiem polskim. Po drodze i w Rzymie pielgrzymka ma zapewnioną opiekę przedstawicielstw polskich zagranicą. Pielgrzymka spędzi po dwa dni w Wenecji i we Florencji. Powrót pielgrzymki nastąpi 12 października b. r. Wszelkich informacji udziela Komitet Główny w Warszawie: ul. Marszałkowska 149, a w każdej diecezji — Komitet diecezjalny.

Kraków w hołdzie matczynemu sercu.

Uroczystości „Dnia Matki“, miały w naszem mieście przebieg naprawdę imponujący, świadczący, że publiczność z entuzjazmem przyjęła myśl przeszczepienia tej idei na grunt polski. Od wczesnego rana widać było tłumy młodzieży, odświętnie ubranej, z naręczami kwiecia, spieszącej wraz z Matkami do gmachów szkolnych, gdzie odbywały się **Poranki ku czci Matek.** Specjalnie uroczyście urządziło je gimnazjum I. im. Nowodworskiego, gimnazjum św. Jacka, gimnazjum Sobieskiego, Państwowe Seminarjum naucz. męskie oraz gimnazjum IV-te (w sali Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń).

Uroczyste Nabożeństwo na intencję Matek odprawił w kościele Najśw. Marji Panny Ks. kan. **Masny,** podniosłe zaś kazanie, obfite w wiele pięknych i głębokich myśli, wygłosił **Ks. Dr Rychlicki.** Przed głównym ołtarzem zajął miejsca Komitet ścisły z p. wojewodziną **Kwaśniewską,** wiceprez. miasta Drem Lud. **Schneidrem,** prof. A. E. **Balickim,** prezesem Koła T. N. S. W. i Dr Romanem **Bogdanim** na czele. W stallach zauważyliśmy cały szereg wybitnych osobistości naszego miasta: prezesa Sądu apel. Dra **Strawińskiego,** prof. Uniw. Jag. **Windakiewicza,** reprezentantów Kuratorjum, dyrektorów i delegacje różnych organizacyj. Świątynię wypełniły tłumy publiczności. — Na chórze szereg utworów religijnych wykonał chór mieszany z towarzyszeniem orkiestry pod kierunkiem znanego kompozytora prof. Fr. **Koniora.**

Równocześnie na cmentarzu rakowickim odprawiono **Nabożeństwo żałobne** za spokój dusz zmarłych Matek, okolicznościowe kazanie wygłosił znany kaznodzieja Ks. **Władysław Staich.**

Uroczysta Akademja w Teatrze im. Słowackiego.

Uroczysta akademja ku czci Matki, urządzona o godzinie 12 przedpołudniem w teatrze im. Juljusza Słowackiego była żywiołową manifestacją. Już u wejścia do teatru orkiestry uczniowskie witały gromadzące się matki, które zajęły następnie miejsca na parterze. Wszystkie piętra teatru obsadziła młodzież wraz z ojcami rodzin.

Z chwilą podniesienia kurtyny rozległy się dźwięki Polaneza Chopina - Munchheimera. — Piękne tło dla produkującej grupy uczniów i uczennic stanowiły barwne dekoracje oparte na motywach ludowych wycinanek.

W serdecznem przemówieniu, jakiem z kolei powitał zebrane Matki Dr Bogdani, podniesiono ogrom trudu i ofiar, jakie ponosi każda matka, wychowująca swe dzieci.

Dalsze punkty programu stanowiły recytacje utworów na cześć matki, nagrodzonych na konkursie T. N. S. W. I tak usłyszeliśmy Józefa Birkenmajera: Listy matczyne, przez Juljusza Bobrowskiego wygłoszone, Józefa Aleksandra Gałuszki „Matce“, wygłoszone przez Stan. Wit. Balickiego i Włodzimierza Leszka wiersz, poświęcony Matce, również w recytacji p. St. W. Balickiego.

Szczególnie piękną była deklamacja zbiorowa na sola i chóry Echa kołyski Adama Asnyka. — W części muzycznej prócz Poloneza odegrano Pieśń mojej matki Fr. Koniora na chór mieszany i orkiestrę, a na zakończenie Akademji Serenadę Moniuszki z opery „Verbum Nobille“.

Chóry i orkiestrę, złożone z uczniów Państwowego Seminarjum naucz. męskiego i uczennic Prywatnego Seminarjum naucz. żeńskiego P. P. Prezentek prowadził prof. Fr. Konior.

Najbardziej radosny moment uroczystości stanowiła chwila, gdy Matki zgromadzone w parterze obrzucono z pięter wiązankami kwiatów.

Co słychać w Krakowie?

Akademja ku czci ś. p. Edmunda Krzymuskiego.

Wczoraj w niedzielę o godz. 12 w południe w auli Un. Jag. odbyła się uroczysta Akademja ku czci zmarłego w Ostendzie prof. prawa i b. rektora Uniw. Jag. Krzymuskiego. Akademję poprzedził słowem wstępnem prorektor **Marchlewski.** Zaznaczył w niem w kilku rzutach znaczenie prawa, jako czynnika normującego stosunki międzyspołeczne, bez którego jest tylko anarchja i złożył hołd pamięci Zmarłego.

W wyczerpującym referacie prof. **Wolter** przedstawił wszystkie etapy, jakiemi śp. rektor Krzymuski kroczył. Kiedy wystąpił na widownię kierunkiem w dziedzinie metod i interpretacji prawa panującym był klasycyzm. Na nim też oparł się prof. Krzymuski. Jednak pozytywizm rewolucjonizował klasycyzm i wdzierając się przesiąkał coraz silniej w poglądy uczonych. — Mimo fermentu prof. Krzymuski pozostał czystej krwi klasykiem. Posiadał dwa oblicza jako naukowiec: był filozofem i dogmatykiem. Jego „Wykład prawa karnego“ niezwykle jasny i przejrzysty, aczkolwiek utrzymany na bardzo wysokim poziomie — był dowodem, że można kryształowym stylem podać najcięższe i najtrudniejsze wywody. Ostatnie lata życia, jako członek Komisji Kodyfikacyjnej spędził na pracy dla dobra ojczyzny, której wytrawny i doświadczony umysł poświęcił.

Dr. Włodzimierz **Zalipski** do sylwety skreślonej przez prof. Woltera ze strony naukowej dorzucił kilka osobistych wspomnień charakteryzujących śp. Edm. Krzymuskiego ze strony życia prywatnego. Wspomnienia wręcz rewelacyjne. Otóż śp. Edm. Krzymuski zapowiadał się jako dobry poeta, mający nawet pochlebną ocenę w monografji Karola Estreichera. Bywał stałym gościem w salonach Jadwigi Łuszczewskiej (Deotymy). Zwrócił się jednak do studjów prawniczych — bo jak mawiał często, trzeba będzie Polsce tęgich prawników. — Jednak w żmudnej pracy naukowej nie zaniedbywał sztuki, zwłaszcza muzyki z której Szopen był jego sercem. Mówiąc imieniem uczniów Zmarłego zakończył dr. Zalipski: „W głębokiej zadumie nad Bożemi wyrokami chylimy czoła — w hołdzie dla twych zasług, — w serdecznej, rzewnej modlitwie za Twą promienną duszę, której doczesne bytowanie było czemś skończenie pięknem, a wielki moment transgresji, wyzwolenia z form doczesności, był nie zaprzeczeniem, ale afirmacją Twych zasad. — prawdziwie najwyższą syntezą prawd doczesnych z Prawdą absolutną, przedwieczną, — rozwiązaniem szczęśliwem i ostatecznem wszystkich problemów, wszechświat ogarniających, — w obliczu Boga.

A że jesteś z liczby tych Duchów jasnych i wielkich, które i dla świata nie umierają — Tibi semper vivo niech będzie cześć i chwała!“

Imieniem korporacji „Lauda“, której członkiem był prof. Krzymuski, przemówił p. **Wasilewski,** a z ramienia Tow. Biblj. Słuch. Prawa p. **Jagielski.** Produkcje Chóru Ak. zaczęły i skończyły tę podniosłą uroczystość.

Uroczysta procesja z relikwjami św. Stanisława Biskupa.

Przy dźwiękach Zygmunta i śpiewie litanji do Wszystkich Świętych wyruszyła wczoraj o godz. 9 rano olbrzymia procesja z relikwjami św. Stanisława Biskupa z Bazyliki Katedralnej na Wawelu do kościoła na Skałkę. W procesji wzięły udział bractwa kościelne z chorągwiami i feretronami, stowarzyszenia katolickie oraz wielotysięczne rzesze wiernych. Za długim szpalerem duchowieństwa świeckiego i zakonnego, czterech księży ubranych w dalmatyki niosło relikwie Biskupa Męczennika, poczem prowadził procesję **Ks. Biskup Rospond w otoczeniu Kapituły katedralnej.**

Procesja przeszła ulicami Grodzką, Krakowską i Skałeczną do kościoła OO. Paulinów, gdzie Ks. Biskup Rospond celebrował uroczystą Mszę św., poczem z ganku kościoła udzielił wiernym błogosławieństwa. Po godz. 12 w południe procesja prowadzona przez **dziekana kapituły katedralnej Ks. prałata Ślepickiego** wróciła na Wawel.

Walne Zgromadzenie Związku Emerytów.

W sali sądu okręgowego przy ul. Grodzkiej odbyło się wczoraj Walne Zgromadzenie członków Związku emerytów państwowych oraz wdów i sierót. Przewodniczył prof. Wojciechowski, sekretarzował dyr. Tchórzewski, poświęcając na wstępie wspomnienie pośmiertne zmarłym członkom Związku, a zwłaszcza Dr. Karolowi Górskiemu, zasłużonemu prezesowi organizacji emerytów. Ze sprawozdania Wydziału z czynności za rok ub. okazuje się, że Związek liczy zgórą **300 członków, a działalność jego szła głównie w kierunku poprawy bytu emerytów, wdów i sierót.** Związek należy do Zrzeszenia urzędników państwowych, pozostającego pod prezesurą prof. Dra Krajewskiego i współdziałał na terenie warszawskim w zabiegach dla dobra organizacji emerytów. Po przemówieniach: reprezentanta Związku Zrzeszeń urzędników państw. radcy Steckla, dyr. Samy i i., Walne Zgromadzenie udzieliło Wydziałowi absolutorjum, poczem dokonano wyborów Wydziału: **na prezesa powołano przez aklamację dyr. Cyryla Tchórzewskiego, na wiceprezesa prof. Wojciechowskiego, na sekretarza dyr. Sarnę; skarbnikiem zostaje nadal p. Wysoczański.**

Prezes Tchórzewski, dziękując zebranym za wybór, apelował gorąco do ogółu emerytów, by w dobrze zrozumiałym ich własnym interesie przystępowali masowo do Związku, gdyż powodzenie każdej akcji w interesie emerytów, wdów i sierót leży w sile Organizacji i karności członków.

Uroczysta Akademja ku czci Ojca św. Piusa XI.

odbyła się w Krakowie na Dębnikach w niedzielę dnia 5 bm., staraniem miejscowej Ligi parafjalnej, przy bardzo licznym udziale duchowieństwa, inteligencji i szerokich sfer ludności. Program składał się z przemówienia prezesa Ligi **Dra Świgoeta,** referatu prof. I. **Piętki** na temat: „Ojciec św. Pius XI miłośnik pokoju“, oraz produkcji chóru Salezjańskiego i orkiestry cywilnej pod batutą p. Fr. **Hojnika.** Nadto do uświetnienia obchodu przyczyniły się: deklamacja p. L. Śniadeckiej art. teatru im. Słowackiego, śpiew p. M. Chmiel-Tryczyńskiej i gra na skrzypcach p. M. Maksymowiczówney przy akompanjamencie p. H. Kowanyka. Wykonanie części artystycznej stało na wysokim poziomie, a całość obchodu wzbudziła w uczestnikach podniosły nastrój czci i uwielbienia dla Ojca św. Dochód obrócono na budowę kościoła parafjalnego w Dębnikach.

Jak wyglądały uroczystości Trzeciomajowe w więzieniu krakowskim.

Wielki dzień święta narodowego nie przeszedł bez echa w murach więzienia karno-śledczego w Krakowie. Dzięki staraniom zarządu więzienia i Patronatu opieki nad więźniami mogli przymusowi mieszkańcy murów gmachu przy ul. Senackiej przyłączyć się do udziału całego kraju w święcie drogiem sercu każdego Polaka.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem odprawionem w kaplicy więziennej i okolicznościowem kazaniem, poczem więźniowie zgromadzili się w sali szkolnej, gdzie odbył się **poranek,** w którego programie znalazły się produkcje chóru więźniów kierowanego przez kapelana **Ks. W. Świerczka,** następnie deklamacje i obraz sceniczny Majchra p. t. „Trzeciego Maja“. Przemówienie wygłosił nauczyciel **p. Smolec.** Nie trzeba dodawać, że ze wszechmiar udała uroczystość była przyjmowaną przez audytorjum co w szarych, więziennych ubraniach wypełniło szczelnie salę, wprost entuzjastycznie. Z satysfakcją można też było obserwować **zapał jaki wkładali więźniowie w swoje przygotowane pracowicie i na wysokim naprawdę poziomie produkcje,** które zarówno im jak i towarzyszom niedoli pozwalały przeżyć parę chwil zupełnie odmiennych od tych, które im niosło codzienne życie, pokazujące się często ze strony najgorszej.

Potrzebne kostjumy wypożyczył bezinteresownie, Związek Stowarzyszeń katolickich, Zakład Lubomirskich i Małe Seminarjum Ks. Ks. Misjonarzy.

Również więźniowie przebywający na Bastjonie IV. przy ul. Kamiennej zdobyli się na piękny obchód święta narodowego. Na scenie skleconej z niewiarogodną wprost pomysłowością (dekoracje z prześcieradeł, kurtyna z koców i papieru) odegrano sztukę p. t. „Żołnierz“. Chór więźniów, deklamacje i przemówienia p. Duszyka uzupełniły program tej przemiłej uroczystości przyjętej z uznaniem przez zebranych.

Rejestracja zabytków.

W myśl rozporządzenia Prezydenta Rzpltej z dnia 6 marca br. o opiece nad zabytkami, ewidencja wszelkiego rodzaju zabytków, zarówno ruchomych, jak i nieruchomych, musi być prowadzona przez władze administracji ogólnej. Wobec tego, że nie wszystkie rzeczy zabytkowe są zgłoszone, w następstwie czego właściciele ich mogą być narażeni na grzywny, przewidziane w rozporządzeniu, posiadacze zabytków nieruchomych lub ruchomych (zabytki sztuki, historyczne, archeologiczne, paleontologiczne, archiwalja oraz zbiory biblioteczne) winni **w jaknajkrótszym czasie zadeklarować posiadanie tych przedmiotów.**

Ogólne Zgromadzenie Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego

pod przewodnictwem Protektora Księcia Metropolity Sapiehy odbyło się w czwartek 2 bm. Starszy ks. inf. Kulinowski dał pogląd na działalność trzechletnią tej instytucji. Ubytki w gronie Członków spowodowane śmiercią wypełniły wstąpienia nowych tak, że obecna ich liczba wynosi **197.** Ogólny dochód wszystkich funduszów pod opieką Arcybractwa będących. wynosił w ciągu trzechlecia **970.519, rozchód zaś 260,725.** Na wsparcia wstydzących się żebrać, na posagi dla młodych mężatek i zakonnic i na stypendja dla czeladników wyjeżdżających zagranicę wydano **71,434 zł. 5 gr.** — **Ogromną część dochodów pochłonęła konieczna naprawa usterek kamienic do Arcybractwa należących.** Na waloryzacji kapitałów poniosła instytucja wielką stratę, jeżeli się zauważy, że znaczna ich część była umieszczona w listach zastawnych galicyjskiego Tow. kredyt. ziemskiego. Również na waloryzacji stracił bardzo dużo Bank Pobożny, udzielający na fanty pożyczek bezprocentowych, co tem bardziej daje się uczuć, potrzebę bowiem i pożyteczność tej instytucji, stwierdzają wieki poprzednie i ustawicznie rosnąca liczba tych, coby chcieli na konieczne potrzeby zaciągnąć pożyczkę.

Następnie dokonano wyboru Zarządu na następne trzechlecie przez aklamację, których wynik jest następujący: **Starszy ks. inf. dr. Kulinowski, Podstarszy Maciej Mączyński;** Radcy: Marjan Bartynowski, Zygmunta Bocheński, ks. Antoni Bystrzonowski, ks. Stanisław Domasik, ks. Józef Górny, Władysław Hollinger, ks. Ludwik Jurgowski, Ignacy Kudliński, Edward Makowski, ks. Stanisław Pilchowski, Wiktor Truszkowski i August Turowicz; Wizytatorami ubogich proszących o wsparcie: Józef Badeni, Jan Bieleś, Stanisław Bisup, Julian Bobilewicz, ks. Ludwik Bambol, Stanisław Czerski, Kosma Fedyna, ks. Franciszek Głuszek, Antoni Jaroszewicz, Leon Kopyciński, Maciej Łukowski, ks. Juljusz Małysiak, ks. Władysław Miś, ks. Bogdan Niemczewski, Stanisław Ruszanowski, ks. Jan Symier, ks. Archanioł Sysk, Jan Tobola, Antoni Waga, ks. Teodor Wysocki. Do Komisji kontrolującej: Tadeusz Daniel i Eugenjusz Smidowicz. do Sądu honor.: ks. Prałat Ślepicki i Gen. Żaba.

Zebranie zakończył przemową Książę Metropolita Sapieha, zachęcając do dalszej pracy dla celów instytucji, która z tylu prób wyszła szczęśliwie.

Badania lekarskie poborowych.

Podczas odbywającego się obecnie poboru w razie bezwzględnej niemożności określenia cierpienia poborowego przez komisję poborową i w razie konieczności dłuższego specjalnego badania, poborowy będzie odsyłany na wniosek lekarzy do najbliższego szpitala wojskowego celem skonstatowania choroby i wydania właściwego orzeczenia.

Jeżeli przy przeglądzie stwierdzona będzie u poborowego ułomność, czyniąca go niezdolnym do służby wojskowej, ale dająca się w ciągu najwyżej czterech miesięcy wyleczyć, komisja poborowa **może skierować poborowego z kartą służbową do najbliższego szpitala publicznego, posiadającego oddział potrzebny do leczenia danej wady, względnie ułomności.**

Poborowego można odsyłać do publicznego szpitala tylko w tych wypadkach, gdy spodziewać się można, że poborowy po wyleczeniu będzie zdolny do służby w wojsku stałem.

Kraków, dnia 13-go maja 1929.

P o n i e d z i a ł e k 13-go: św. Serwacego

W t o r e k 14-go: św. Bonifacego.

W t o r e k 14-go: Wschód słońca o godz. 4.02, zachód o godzinie 19.11.

WYNIK ZBIÓRKI NA DAR NARODOWY 3-GO MAJA W KRAKOWIE. Ogółem zebrano przy zbiórce ulicznej w dniu 3-go maja b. r. na ulicach Krakowa kwotę Zł. 15.404.89 gr. na „Dar Narodowy“. Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej składa wszystkim ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“

AWIONETKA DZIAŁOWSKIEGO NA POWSZECHNEJ WYSTAWIE KRAJOWEJ. Sierżant Stanisław Działowski z 2 p. lotniczego w Krakowie udał się lotem do Poznania na awionetce swojego typu, będącej własnością Wojew. Komtetu LOPP. w Krakowie, gdzie zostanie umieszczona w pawilonie lotniczym, zawierającym naszą krajową wytwórczość lotniczą.

KARTY ROWEROWE — PROLONGATA. Magistrat wyjaśnia, że pobieranie przez Magistrat opłaty przy sposobności przedłużenia ważności kart rowerowych mają wyłącznie charakter opłaty stemplowej, nie mającej nic wspólnego z opłatą w pierwszym ustępie wymienioną. Od opłaty stemplowej wolne są jedynie rowery służbowe policji państwowej i gońców telegraficznych.

FATALNY UPADEK UCZENNICY GIMNAZJALNEJ. Emilja Smoterówna lat 13, uczennica gimnazjalna, zam. przy ul. Strzeleckiej spadła z nasypu kolejowego obok stacji w Podgórzu i doznała zranienia głowy, zdarcia naskórka na obu kolanach, złamania kości w stawie łokciowym i lekkiego wstrząsu mózgu. Nieszczęśliwą opatrzył lekarz Pogotowia ratunkowego, poczem przewiózł ją do szpitala św. Łazarza.

SPADŁ Z MOTOCYKLU na Zakrzówku Roman Ciesielski lat 26. mechanik i doznał złamania obu kości podudzia. Ofiarą wypadku zajął się lekarz Pogotowia.

NOŻE W RUCHU. Ludwik Horaczek, l. 27 robotnik, został napadnięty na Ludwinowie i poraniony nożem. Lekarz Pogotowia opatrzył głębokie rany na plecach i na ręce.

PODRZUTEK. W bramie domu przy ul. Koletek 12 znaleziono porzucone dziecko płci żeńskiej, około 4 miesiące liczące. Dziecko oddano do miejskiego żłóbka, a za matką wszczęto poszukiwania.

PRZEZ OKNO DO MIESZKANIA. Juljan Grünbaum, urzędnik, zam. przy ul. Sobieskiego L. 19, zgłosił w policji, że w nocy z 10 na 11 bm. dostał się nieznany sprawca do jego mieszkania przez otwarte okno i skradł mu portfel, zawierający 600 złotych i 225 szylingów austr. oraz zegarek ze złotym łańcuszkiem.

KRWAWA BÓJKA wczoraj powstała na Aleji Słowackiego pomiędzy Edwardem Terpitzem, a Władysławem Strychalskim, Adamem Głową i Adamem Wójcikiem; w czasie bójki został Terpitz poraniony nożem. Zawezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

POSIEDZENIE SEKCJI HISTORYCZNEJ odbędzie się w poniedziałek 13 b. m. o godz. 18, w Czytelni Centralnej Bibljoteki O. S. K. Porządek dzienny: Dr. Marjan Cichocki: Historja w klasie V. według systemu daltońskiego z koreferatem prof. Dr. Adama Kłodzińskiego.

PIELGRZYMKA DO GROBU ŚWIĄTOBLIWEJ WANDY MALCZEWSKIEJ W PARZNIE w dniu Jej urodzin, odbędzie się we środę 15 b. m. Odjazd z Krakowa dnia 14 b. m. o godz. 7.50 rano, przyjazd do Piotrkowa o godz. 12-tej. a stamtąd do Parzna. Powrót 16 b. m. po nabożeństwie. — Koszta podróży wynoszą około 40 zł. Zgłoszenia przyjmuje: Administr. „Róż św. Teresy“, Kraków, ul. Batorego 6.

WYKŁADY I ĆWICZENIA WARSZTATOWO-GARAŻOWE. Akad. Klub Samochodowy łącznie z Twem Bratniej Pomocy Stud. Un. Jag., organizuje w Krakowie dla wszystkich kolegów i koleżanek, jak również osób przez nich wprowadzonych, Cykl wykładów i ćwiczeń garażowo-warsztatowych z zakresu budowy, eksploatacji, konserwacji i remontów samochodów. Informacje i zapisy w lokalu Twa Bratniej Pomocy Stud. Un. Jag. codziennie od godz. 12—13 i 17—18. Ilość miejsc ograniczona.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Pigmaljon“ (wyst. p. Węgierki).
Wtorek: „Pigmaljon“ (wyst. p. Węgierki).
Środa: „Pigmaljon“ (wyst. p. Węgierki).

TEATR GONG

Poniedziałek: „Dlaczego pan nie nosi brody“?
Wtorek: „Dlaczego pan nie nosi brody“?
Środa: „Dlaczego pan nie nosi brody“?

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Miłość z przeszkodami“ i „Rin-Tin-Tin wśród wilków“.
BAGATELA: „Jej pierwszy całus“.
UCIECHA: „Policmajster Tagiejew“.
SZTUKA: „Tancerka“. W roli gł. Dolores del Rio.
NOWOŚCI: „Egzotyczna kochanka“.
CORSO: „Konflikt“.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. A. Z.: Pańska fantastyczna impresja **„Audycja z księżyca“** ma obok rzeczy banalnych kilka dobrych pomysłów. Właśnie o ile chodzi o koncepcję o dobrem zabarwieniu ideologicznem, to jest ona istotnie śmiałą. Tylko styl rozwodniony niepotrzebnie w mało istotnych modernistycznych porównaniach zalatuje zapachem starej rekwizytorni metaforycznej. Możeby Pan zechciał nad nim popracować, dążyć do dynamizmu — nie afektować się przymiotnikami — a dążyć do zwięzłości.

X. X. Jubilaci diecezji tarnowskiej.

W najbliższych tygodniach obchodzą **pięćdziesięciolecie** kapłaństwa następujący księża diecezji tarnowskiej, wyświęceni w roku 1879: Ks. Ernest **Christ,** proboszcz w Ujanowicach, dziekan limanowski, kanonik honorowy kapituły tarnowskiej, urodzony w r. 1857. Ks. Józef **Franczak,** proboszcz w Wierzchosławicach, urodzony w r. 1854, Ks. Hilary **Kocańda,** proboszcz w Dobrej, urodzony w r. 1854 i Ks. Józef **Wirmański,** proboszcz w Barcicach, wicedziekan starosądecki, urodzony w r. 1853.

Nadto w tym roku obchodzą **65-lecie kapłaństwa:** Ks. prałat Franciszek **Szurmiak,** proboszcz w Czerminie, kanonik honorowy kapituły tarnowskiej, urodzony w r. 1836 i Ks. Paweł **Sapecki,** proboszcz w Sędziszowie (obecnie przyłączonym do diecezji tarnowskiej), kanonik honorowy kapituły przemyskiej, urodzony w r. 1837.

Czcigodnym XX. Jubilatom wyrazy czci składa imieniem młodszych Konfratrów

X. H. W.

Dołącza je od siebie wydawnictwo „Głosu Narodu“.

Pielgrzymka akademicka na Jasnej Górze

5 maja, w dniu imienin Ojca św. Piusa XI., przybyło do Częstochowy około trzystu akademików i akademiczek z całej Polski z organizacyj katolickich, w pierwszym rzędzie z „Odrodzenia“ i Sodalicyj. Uczestnicy pielgrzymki przyjechali do Częstochowy wczesnym rankiem i już o godz. 6-tej zebrali się w kaplicy na odsłonięcie Cudownego Obrazu. O godz. 10-tej ks. rektor Gerstman ze Lwowa celebrował Mszę św. przed obrazem Matki Boskiej, podczas której młodzież gremjalnie przystąpiła do Stołu Pańskiego. Podniosłe kazanie wygłosił O. Jacek Woroniecki z Lublina.

Po wspólnem śniadaniu uczestnicy pielgrzymki zwiedzili klasztor, w szczególności bibljotekę i skarbiec. Następnie odbył się wspólny obiad, poczem zwiedzano miasto, między innemi nową katedrę, największy kościół w Polsce. Wieczorem uczestnicy pielgrzymki rozjechali się do swych środowisk. Z Krakowa brało udział przeszło czterdzieści osób.

Pokłosie piłkarskie „dnia“
Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Walne zgromadzenie Polskiego Związku Piłki Nożnej **wybrało** wczorajszą niedzielę 12 **maja, jako** dzień, w którym **na całym** obszarze **Państwa miały się odbywać propagandowe zawody piłkarskie na dochód tej instytucji sportowej.**

W wyborze drużyn kierował się Związek po największej części stroną **finansową, stawiając do walki aż w czterech środowiskach piłkarskich, miejscowych rywali** zarówno z ery ligowej, jak i przedligowej. Takiego wyboru bynajmniej **nie można uważać za dodatni** z punktu widzenia propagandy, zwłaszcza, co słusznie uprzednio zaznaczono, że **„zaostrzenie antagonizmów w danym wypadku zrozumiałe, nie jest celem P. Z. P. N.** Zresztą sam Związek **zdawał sobie dokładnie sprawę** z doniosłości swej uchwały, jeśli na urzędowych afiszach, reklamujących miejscowe spotkanie **Wisły z Cracovią** umieszczono rzucający się w oczy a bardzo znamienny dopisek, że **widzowie, zakłócający przebieg gry zostaną wydaleni z placu sportowego, bez prawa zwrotu pieniędzy za bilet.** Czy w innych miastach, poza Krakowem, zachodziła potrzeba umieszczenia na afiszu podobnej adnotacji, przemawiającej groźbą do sumień publiczności? — nie wiemy, ale stwierdzamy, że miejscowa „święta wojna“, w normalnych **warunkach,** podniecająca szczególnie pewną ilość sfanatyzowanej, bezkrytycznej publiczności — minęła w dość znośnym nastroju z zewnątrz boiska. Mecz nie dał zwycięstwa **ani Wiśle, grającej bez Skrynkowicza i Koźmina,** ani **Cracovii,** której brakowało, może najlepszego gracza Kubińskiego. Przebieg gry był naogół dość interesujący, z znaczną przewagą mistrza Polski, **Wisły,** w drugiej połowie gry, w której zdobyto wyrównującą bramkę. Wynik **1:1 (0:1).**

Inne mecze z tej serji przyniosły bardziej rewelacyjne wyniki, niż można było przewidzieć po ostatnich grach ligowych. Przedewszystkiem w **Łodzi,** przodujący obecnie w tabeli Ligi, **Ł. K. S. poniósł porażkę od Turystów** przegrywając mecz **3:1. We Lwowie** uległa **Pogoń** swemu rywalowi — **Czarnym 2:1, —** a w **Katowicach** sympatyczna drużyna **Ruch** pokonała niemiecki I. F. C. 3:2. — **Poznań miał też nielada sensację,** bo wicemistrz **Warta** dała się pobić **reprezentacji miejscowej A-klasy** i to znacznie, bo **4:1.** W stolicy rozegrała **Legja** zawody z **Warszawianką** i pokonała ją bez trudu **5:0.** Wreszcie **we Wilnie** spotkała się warszawska **Polonia** z tamtejszym teamem i zakończyła mecz remisem **1:1.** Wszystkie spotkania oglądały tłumy publiczności. W Krakowie około 6 tysięcy osób.

ANGLICY WYGRALI MECZ TENNISOWY Z POLSKĄ o „PUHAR DAVISA“ 5:0.

W drugim dniu **meczu tennisowego o puhar Davisa** para angielska: **Croole Rees — Eames** zwyciężyła parę polską: **Stolarow — Loth** w grze podwójnej 6:1, 6:4, 6:3. Anglicy górowali techniką i rutyną. W pierwszym secie Polacy grali o wiele słabiej, niż w drugim i trzecim, choć w tym ostatnim Anglicy prowadzili 5:0. Zdołali jednak zdobyć 3 geamy, lecz ostatecznie i ten set przegrali 6:3.

Wczoraj odbyły się ostatnie rozgrywki pojedyncze pomiędzy: **Austin — Maks Stolarow i Hughes — Tarnowski.** Pierwsza gra była niezmiernie interesująca, a zakończyła się zwycięstwem **Austina, w stosunku 6:1, 11:9, 7:5.** Stolarow, najlepszy polski zawodnik stawiał opór, zwłaszcza w drugim i trzecim secie. — O wiele słabiej grał Tarnowski, ulegając Hughes'owi 6:1, 6:0, 7:5.

Ostateczny wynik spotkania 5:0 **na korzyść Anglji.**

Sport zagranicą.

Bokserskie spotkanie międzynarodowe **Niemcy—Irlandja** w Berlinie, które prowadził polski sędzia p. Snopek, wygrali Niemcy walk'over'erem, gdyż Irlandczycy przekroczyli kategorję wag o kilka kilogramów. W spotkaniu towarzyskiem zwyciężyli Niemcy w siedmiu walkach.

Czołowa drużyna francuska **Stade Francais** uległa drezdeńskiemu **„Eats Muts“** 1:2, a **w Lipsku** pokonała **V. F. B.“** 4:1.

Międzypaństwowy mecz kolarski **Szwajcarja Italja** przyniósł zwycięstwo Szwajcarom w stos. **14:10.** Bieg sprinterów wygrała Szwajcarja dzięki doskonałej formie, Kaufmanna.

Wiedeń, 11. 5. (PAT). W przebiegu zawodów bokserów zawodowych, na które policja zezwoliła po raz pierwszy po przerwie 5-cio letniej, pokonał bokser austrjacki wagi ciężkiej swego przeciwnika Węgra, Hudra, w pierwszej rundzie, uderzając w serce. — Po upływie kilku minut bokser węgierski Hudra, wyzionął ducha.

Mistrz austrjacki wagi średniej, Steinbach, zwyciężył Anglika, Turnera w trzeciej rundzie k. n.

W wadze piórkowej zwyciężył **Węgier,** Hochmann, Austrjaka Spunnera, wg. **punktów.**

W wadze średniej zwyciężył **Austrjak,** Kraus, Węgra, Künsztlera wg. punktów.

WĘGRY—NORWEGJA 4:1.

Oslo, 11. 5. (PAT). W zawodach tennisowych o puhar Davisa zwyciężyły Węgry Norwegję w stosunku 4:1.

JUGOSŁAWJA—RUMUNJA 3:2.

Bukareszt, 11. 5. (PAT). W piłkarskich zawodach reprezentacyjnych zwyciężyła Jugosławja Rumunję w stosunku 3:2.

Radjo.

Wtorek 14 maja.

Kraków (314.1). G. 11.56 Transmisja sygnału czasu, hejnału, komunikatu; 12.10 Muzyka płyt gramofonowych; 13 Transmisja z Warszawy; 14.56 Transmisja komunikatu meteorologicznego i gospodarczego; 15.10 Transmisja pieśni Majowych z Wieży Marjackiej; 16.15 Transmisja z Warszawy; 17 Odczyt p. t.: „Fauna rzek i jezior polskich“ — Dr. Józef Fudakowski; 17.25 Odczyt p. t.: „Przegląd radjowy“ — Dr. W. Wilkosz, prof. Un. Jag.; 17.55 Transmisja recytacyj poetyckich z Wilna; 18.50 Rozmaitości; 19.10 Program na dzień następny, komunikaty; 19.20 Transmisja z opery Katowickiej. Po audycji transmisja komunikatów z Warszawy.

Warszawa (1395.1). G. 11.56 Sygnał czasu, hejnał, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 12 Muzyka płyt gramofonowych dla słuchaczy ze wsi; 13 Komunikat rolniczy i meteorologiczny; 14.50 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny; 15.10 „Odrodzenie Państwa Polskiego“ (Dział „Historja“) — prof. Mościcki; 15.35 „O znaczeniu wyboru zawodu“ (z cyklu o wyborze zawodu) — prof. Balcy; 16 Chwilka lotnicza — por. Czerski; 16.15 P. Wanda Tatarkiewicz omówi „Listy od dzieci“; 17 „O tennisie“ — p. Maltze; 17.25 Transmisja odczytu z Katowic; 17.55 Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego; 18.35 Recytacja poetycka z Wilna; 18.50 Rozmaitości; 19.10 Przemówienie prof. Antoniego Ponikowskiego w związku z Wszechsłowiańskim Zjazdem Śpiewaczym w Poznaniu; 19.20 Transmisja z opery Katowickiej.

Katowice (416.1). G. 11.56 Sygnał czasu, hejnał, oraz komunikat lotniczo-meteorologiczny; 12.10 Koncert płyt gramofonowych; 13 Komunikat rolniczy i meteorologiczny z Warszawy; 15.10 Transmisja pieśni majowych z Wieży Marjackiej w Krakowie; 15.45 Komunikat Polsk. Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl.; 16 Koncert płyt gramofonowych; 17 Wykład historji Polski; 17.25 „Jak wygląda przemysłowa samowystarczalność Polski“ — Inż. Nitsch; 17.55 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy: 18.35 Recytacje poetyckie z Wilna; 18.50 Rozmaitości; 19.10 Komunikat harcerski, oraz komunikat meteorologiczny na okręg śląski; 19.20 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach. Opera „Aida“ Verdiego.

Muzyka.

Polak twórcą pierwszej muzyki do Fausta

Znakomity pedagog i kompozytor St. Niewiadomski zamieścił w 2 i 4-tym nrze „Muzyki“ niezwykle ciekawy artykuł omawiający postać **Ant. Hen. ks. Radziwiłła.** Okres 1750—1850 zaznacza autor artykułu, pod względem rozwoju muzycznego w Polsce, nie jest nam dokładnie znanym, a bodaj jest nieznanym. A wszakże zasługuje na uwagę, skoro w tym czasie rozwijała się atmosfera, w której miał rozpocząć działalność Szopen. W owym to okresie pojawia się na horyzoncie muzycznym Radziwiłł, dyletant, lecz niezwykle uzdolniony.

Po kilku notatkach biograficznych przechodzi Niewiadomski do kwestji stworzenia przez Radziwiłła, muzyki do nieśmiertelnej tragedji Goethe‘owskiej: „Faust“. Kompozytor pracował nad „Faustem“ 30 lat, nie doczekawszy się wystawienia swego dzieła w całości, nastąpiło to bowiem dopiero w dwa lata po zgonie Radziwiłła, t. j. w r. 1835.

Jakimże jednak sposobem książe polski mógł pierwszy zwrócić uwagę na Fausta? Otóż społeczeństwo niemieckie zapoznało Fausta. Radziwiłł pierwszy zainteresował się dziełem Goethego, jego głębią myśli, nosząc się równocześnie z zamiarem zilustrowania muzyką słownego podkładu. Oczywiście „według naszych dzisiejszych pojęć, zamiar komponowania „Fausta“ u młodego muzyka-amatora, osądzamy poprostu jako młodzieńczą naiwność“ — pisze Niewadomski. Goethe jednakże nie miał zamiaru wystawiać Fausta, a nie będąc muzykalnym z łatwością przystać mógł na muzykę, nie stojącą na wyżynie godnej swego dzieła. Pozatem odnosił się z szacunkiem do książęcego rodu Radziwiłłów, z czego zdawał sobie sprawę młody kompozytor. Mógł przeto ośmielić się i spróbować swych sił w zakresie tak trudnym, że wystarczy wspomnieć próby Schumanna, Berlioza, Liszta, Wagnera a wreszcie Busoni‘ego, wytłumaczenia filozoficznych problemów zapomocą dźwięków. Rzecz, prawdopodobnie, nieosiągalna.

Przytacza Niewiadomski w dalszym ciągu głosy wybitnych współczesnych Radziwiłłowi, jak: Szopena, Zeltera i Rellstaba, uznających bezsprzeczną wielkość utworu księcia. Swoje zdolności muzyczne zawdzięczał Antoni w pierwszym rzędzie niewątpliwie swej matce, osobie kulturalnej i muzykalnej, założycielce Arkadji (miejscowość w pobliżu Łowicza i Nieborowa, rywalizująca z Puławami, Czartoryskich).

Autorowie: tekstu i muzyki spotkali się we Weimarze. Radziwiłł złożył wizytę Goethemu, w celu omówienia libretta dla przerobienia go do wymogów muzyki. W r. 1810 wykonano pierwsze fragmenty dzieła. W dalszym ciągu odbywano próby z „Fausta“, traktując imprezę jako przedstawienie dworskie, w którem największy sukces odniósł w. ks. Karol Meklemburski, w partji Mefista.

Po śmierci autora ukazała się recenzja Schumanna, w której wytykając słabe strony dzieła, nie odmawia Faustowi istotnej jego wartości.



Hala przemysłu papierniczego, graficznego na P. W. K.

Ruch wydawniczy.

WYDAWNICTWA POLITYCZNE I GOSPODARCZE.

WŁADYSŁAW GRABSKI. Kultura wsi polskiej i nauczanie powszechne. Str. 65.

DR. JULJAN MAKOWSKI. Kwestja litewska. Studjum prawne. Str. 30.

DR. JERZY ADAMKIEWICZ. Rolnictwo w ustroju gospodarczym Niemiec i jego widoki na przyszłość. (Niemcy nie mają żadnej gospodarczej przyczyny dla omijania Polski jako dostawcy środków spożywczych. Autor, konsul Rzplitej w Lipsku, uwydatnia jaskrawo ten fakt na podstawie niezbitych cyfr niemieckich statystyk urzędowych. Aktualne wobec rokowań handlowych z Niemcami). Str. 140.

Satysfakcja honorowa w życiu i w prawie (Odczyt Marjana Niedzielskiego). Z przedmową prof. K. Dymowskiego. Str. 54. Cena 3 zł.

Twarzowy kolor. — Wiesz? Emilka wyszła w Afryce za murzyna. — Czyż być może? — A dlaczego? — Bo ona wie dobrze, że jej w „czarnym“ kolorze do twarzy...

W restauracji. — Kelner, tu jest omyłka: rachunek wynosi 13 złotych, a nie 14. — Myślałem, że pan jest przesądny...

Masonerja prekursorem kultury nagości.

Katolicka Agencja Prasowa donosi:

Dyskutowany wielokrotnie pogląd, że propaganda kultury nagości jest dziełem masonerji, na podstawie osiągniętych ostatnio dowodów może być uważany za rzecz pewną. „Revue Internationale des Sociétés secrètes“ ogłasza dokument wolnomularski, który zawiera następujące wskazania: „Jest rzeczą konieczną, by już nasze dzieci realizowały ideał nagości. Jest to najlepsza metoda zarówno z punktu widzenia fizycznego, jak i moralnego. Duch dziecka zmienia się szybko. Celem uniknięcia sprzeciwu ze strony samego dziecka, należy postępować metodycznie. Najpierw trzeba obnażyć stopy i łydki, potem winny być wprowadzone krótkie rękawy, wreszcie należy odsłonić także inne części ciała, szyję, kark, piersi, plecy. W lecie dziecko winno chodzić prawie nago“. A więc masonerja, realizując swój ideał nagości, pragnie postępowania metodycznego, rozpoczynającego od dziecka, a kończącego na osobach dorosłych.

—ooo—

ZOFJA MEISNERÓWNA. 9

Mewy.

Minęło kilka dni od rozmowy sióstr o poruczniku.

Pani Ewa z porucznikiem siedzieli w gabinecie. Rozmowa była urywana. Nerwowe podniecenie dławiło słowa, nienarodzone jeszcze, a już umarłe.

Przyszedł list od doktora Olechnowskiego, że wraca w maju. Trzeba było wreszcie wyraźnie umotywować ciągłą obecność porucznika w towarzystwie pań z Kolibek. Trzeba się było zdecydować. Rozwód byłby szaleństwem. Porucznik nie miał nic oprócz pensji. Pani Ewa umiała nieźle liczyć.

— Trudno, mój drogi, musisz udawać narzeczonego, jak długo się da — o ile oczywiście uważasz, że gra ze mną warta jest tej świeczki.

W tej chwili weszła Stella w popielatej prostej sukni, przepasanej lakierowanym paskiem, wyglądała mizernie i źle.

Porucznik wstał na jej powitanie i bez wstępu odezwał się dziwnie szybko, aż prawie szorstko.

— Dobrze, że nareszcie panią widzę. Pani jest teraz gościem w domu.

— Wiosna jest tylko raz do roku. Używam morza, póki niema letników.

— A ja tak długo czekałem na sposobność pomówienia z panią.

Pani Ewa nerwowo szarpnęła chusteczkę, nagle wstała.

— Nie będę państwu przeszkadzała, może jestem zbyteczna przy tej rozmowie?

Nie czekając na odpowiedź wyszła, zostawiając Stellę, dziwnie przerażoną. Kieniewicki obejrzał się na drzwi, któremi wyszła pani Ewa, i siadł obok Stelli na szezlongu.

— Wiem, że pani doktorowa zdradziła przed panią tajemnicę moich uczuć, ale z pani zachowania nie mogę odgadnąć, przeniknąć, jaką dostanę odpowiedź na pytanie — czy zechce pani być moją żoną?

Stella zbladła szalenie, przez co wszystkie piegi wystąpiły jej na twarz, pociemniałe.

— Więc naprawdę?

— Nie nalegam, ale proszę — niech mi będzie dana chociaż nadzieja.

Milczała, głęboko wzruszona, z pochyloną głową, nagle spojrzała mu w oczy.

— Pan mnie kocha?

Twarz Kieniewickiego pociemniała.

— Tak, kocham panią, a ty?

Był w tej chwili taki piękny, elegancki, wprost imponujący jakimś innym wielkim światem, że przez myśl jej nie przeszło, ze możnaby takiego Apolla odrzucić, że to, co czuje dla niego, może nie być miłością.

A jednak nie była pewna swej odpowiedzi.

— Zdaje mi się, że tak.

— A więc godzi się pani być moją narzeczoną?

I nagle, nim się spostrzegła, uczuła, że chwytają ją silne ramiona, przyganiają mocno, i dziewczęcych jej ust po raz pierwszy dotknęły gorące wargi mężczyzny.

Uczuła żar w całem ciele. Gwałtowność tego pierwszego pocałunku przejęła ją dreszczem.

Taka chwila decyduje o całem życiu kobiety.

Stella z zamkniętemi oczyma piła tę nieznaną słodką rozkosz i garnęła się w ramiona Kieniewickiego, jakby zbudzona z letargu, a jeszcze półsenna.

Wreszcie z trudem chwyciła oddech i wyrwała się z obejmujących ją ramion. Odepchnęła je od siebie, wstała i odwróciła się do okna. Serce jej biło mocno, a wargi jeszcze piekły.

Kieniewicki cicho wyszedł z pokoju.

Ze dworu słychać było głosy Antona i Dominika. Dalekie morze szumiało monotonnie.

(Ciąg dalszy nastąpi

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Kolek-a. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.